

SŁOWO POLSKIE

Rok VI Nr 334 (1828)
Wydanie ABC

Środa, 29 grudnia 1951 r.

Cena 15 groszy
Dziś 4 strony



Przy Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Urządzeń Radiowych w Dzierżoniowie uruchomiono w bieżącym roku Dom Kultury. W Domu tym znajduje się sala kinowa, biblioteka zaopatrzona w 6.000 tomów, czytelnia książek i pism, sala do gry w szachy oraz świetlica. Na zdjęciu: Fragment biblioteki. CAF — fot. Baranowski.

Wspólna granica na Odrze i Nysie łączy nas we wspólnej walce o pokój — piszą żeglarze NRD do marynarzy żeglugi śródlądowej na Odrze

ZALOGI pływające wrocławskiej ekspozytury żeglugi na Odrze w odpowiedzi na serdeczne życzenia i pozdrowienia z okazji II rocznicy proklamowania NRD, jakie przesłały załogom żeglugi śródlądowej NRD — otrzymały ostatnio serdeczny list od swych niemieckich przyjaciół.

W liście tym marynarze niemieccy piszą m. in.:

„Entuzjazm i zapał waszego narodu w walce o odbudowę miast i wsi, jak również zakładów produkcyjnych, zniszczonych przez faszyzm hitlerowski, jest dla nas wzorem w wysiłkach przy urzeczywistnianiu naszego narodowego planu gospodarczego. Z podziwem patrzymy na wasze coraz to nowe sukcesy w odbudowie żeglugi”.

W zakończeniu listu — marynarze niemieccy stwierdzają:

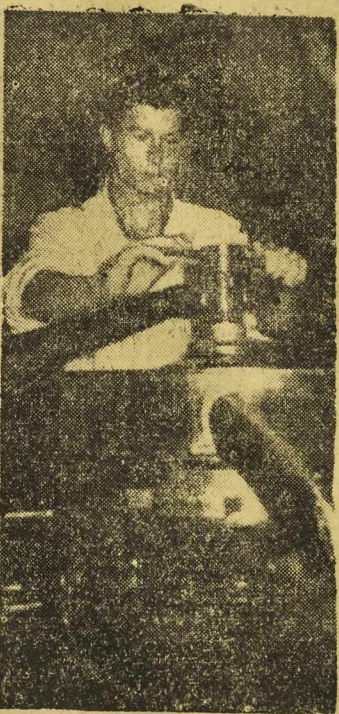
„Wspólna granica na Odrze i Nysie łączy nas we wspólnej walce, przeciwko tym siłom, które obecnie chcą uważać tę granicę za powód do nowej wojny. Na wszystkich Polakach i Niemcach spoczywa zaszczytny obowiązek wspólnej walki dla dobra i szczęścia obydwu narodów — przeciwko tym wszystkim, którzy występują przeciwko tej granicy pokoju chcą pograć świat w nowej straszliwej wojnie. Nie dopuścimy do nowej wojny! Niech żyje pokój!”

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w związku z 10-leciem PPR

W styczniu 1952 r. klasa robotnicza i masy pracujące całej Polski obchodzą 10-tą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

CZOŁOWY oddział proletariatu polskiego, spadkobierczyni najpiękniejszych, patriotycznych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu, kontynuatorka bohaterskiej Komunistycznej Partii Polski — Polska Partia Robotnicza w ciemną noc niewoli hitlerowskiej pod sztandarem marksizmu-leninizmu podjęła walkę na śmierć i życie o zrzućenie faszystowskiego jarzma, walkę o wolność i niepodległość naszej ojczyzny, o władzę ludu.

Polska Partia Robotnicza ofiarnie i po bohatersku realizowała jedyn-

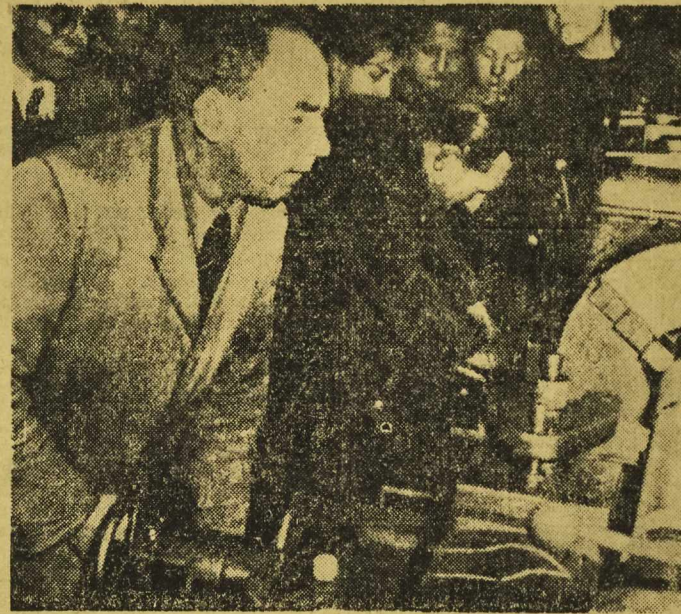


Pierwsza w Polsce Fabryka Tranu w Sopocie, w oparciu o radzieckie metody produkcji, z miesiąca na miesiąc podwyższa ilość wydobywanego tranu z surowca, którym w naszych warunkach jest watraba dorsza. Na zdjęciu: Przewodzący pracownik zakładu, Witold Markwart pracuje przy wirówce. CAF — fot. Zygm. Wdowiński.

Polska Partia Robotnicza

wysunęła jedynie słuszny program walki o Polskę

bez kapitalistów i obszarników o Polskę mas pracujących



dzięki temu, iż w działalności swej opierała się na zasadach marksizmu-leninizmu, na historycznych doświadczeniach Związku Radzieckiego i WKP(b), na wielkich ideach Lenina i Stalina. Polska Partia Robotnicza zawiązała swe zwycięstwo temu, iż trzon kierowniczy partii toczył niezmordowaną walkę z prawicowo-nacjonalistyczną grupą Gomulki, na którą po klesce PSL i prawicy PPS liczył imperializm amerykańsko-angielski.

Dzięki rozbiciu prawicy PPS, dzięki rozgromieniu prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia w PPR, dzięki współdziałaniu PPR z lewym skrzydłem PPS — nastąpiło historyczne zjednoczenie obu partii na gruncie jedynie słusznej teorii i praktyki marksizmu-leninizmu, czego wyrazem stał się Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1950 r. (Dokończenie na str. 2-iej)

Już na początku przyszłego roku rozpocznie się zakładanie fundamentów pod dworzec centralny w Warszawie

OBECNIE trwają końcowe prace nad ostatecznym przygotowaniem terenu pod zakładanie fundamentów przyszłego dworca centralnego w Warszawie.

Załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 7, zatrudniona przy wykopie pod przyszłe tereny dworca centralnego, usunęła dotychczas 300 tys. m sześć ziemi. Gdyby ziemia ta została jednocześnie załadowana na wagony kolejowe, utworzyłyby one 1.500 pociągów 40-wagonowych.

Prace nad przygotowaniem wykopy były prowadzone na dwie zmiany zarówno przez PPRK nr 7 jak i ochotnicze brigiady Służby Polsce. Prócz tego przygotowano wykopy pod dwa tunele peronowe oraz wybudowano mur oporowy, zabezpieczający wykop.

Z początkiem przyszłego roku załoga PPRK nr 7 przystąpi do zakładania fundamentów pod gmach dworca centralnego.

Chcąc skutecznie agitować

trzeba służyć osobistym przykładem

Narada aktywu wiejskiego ZMP Dolnego Śląska

wytyczyła młodzieży nowe zadania

W DNIU wczorajszym odbył się we Wrocławiu zjazd aktywu wiejskiego ZMP, w którym udział wzięło ponad 300 delegatów z terenu województwa.

ZLOT otworzył wiceprzewodniczący ZW ZMP, ob. Balin, po czym referat wygłosił ob. Grudziń, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

— Mija z górą 10 tygodni inten-

sywnej pracy politycznej i organizacyjnej, prowadzonej przez naszą Partię i Rząd o wykonanie przez wieś zobowiązań wobec Państwa — powiedział przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego. — A rezultaty tej akcji, to wykonanie do 22 bm. planu skupu zboża w 91,5 proc. W województwie naszym produkuje powiat sycowski, za nim najlepsze rezultaty osiągnęły powiaty: Kamienna Góra, Lubań, Milicz i Świdnica. Na 26 powiatów 22 przekroczyły już 90 proc. planu i zostały zwolnione z miarek i odsypów.

Plan finansowy został na odcinku spłat podatku gruntowego wykonany w 93,4 proc., FOR w 59 proc., Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski w 75,2 proc.

W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Grudziń stwierdził:

— Za cyframi tymi kryje się o-

(Dokończenie na str. 2-iej).

Ostatnio w NRD bawili robotnicy radzieccy laureaci Nagrody Stalinowskiej — Suzanow i Seminski, którzy odwiedzili zakłady Ifa - Horch w Zwickau. W czasie swego pobytu przekazywali oni swe doświadczenia i metody pracy robotnikom niemieckim. Na zdjęciu: Tokarz Seminski pokazuje robotnikom Ifa-Horch swą metode szybkościowego skrawania. Fot. CAF.

Dzieci wrocławskie witają Nowy Rok

W CZORAJ w szkole TPD, przy ul. Parkowej rozpoczęły się uroczystości dla dzieci, związane z powitaniem nowego roku.

W barwnie udekorowanych salach: bajek, zabawy, gier, zręczności, filmowej i loteryjnej czeka na naszych milusińskich wiele niespodzianek.

Przez kilka dni weźmie udział w powitaniu nowego roku około 7.500 dzieci, przybyłych tu z ośmiu powiatów województwa wrocławskiego. W pierwszym dniu bawiło się 1200 dzieci z Wrocławia i Jeleniej Góry. (b)

Pracownicy nauki i oświaty rolniczej przystępują do popularyzacji wiedzy rolniczej wśród chłopów

NAKREŚLONY przez Radę Ministrów w podjętej niedawno uchwale szeroki program upowszechnienia wiedzy rolniczej, wymaga mobilizacji wszystkich sił fachowych rolnictwa, a głównie pracowników nauki i oświaty rolniczej oraz pracowników służby rolnej rad narodowych.

Zadania postawione w uchwale zostały należycie zrozumiane przez fachowców. Świadczą o tym dwa zjazdy, jakie odbyły się ostatnio w Ursynowie pod Warszawą.

Zjazd pracowników nauki zgromadził blisko 150 osób. Wzięli w nim udział m. in. profesorowie, pracownicy nauki i oświaty rolniczej, przedstawiciele najlepszych spółdzielni produkcyjnych i racjonalizatorzy rolnictwa.

Stwierdzając, że zadaniem nauki i pracowników naukowych jest pomoc produkcji rolnej w wypełnianiu zadań Planu 6-letniego, naukowcy postanowili włączyć się do masowej popularyzacji wiedzy rolniczej wśród chłopów i brać udział zarówno w kampanii odczytowej, jak również we wszystkich innych formach propagandy.

Czynny udział w masowej popularyzacji wiedzy rolniczej zgłosił także nauczyciele szkół rolniczych,

191 powiatów wykonało plan skupu zboża w 90 proc. i zostało zwolnionych z miarek i odsypów

W DNIU 27 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: lubelskiego, poznańskiego i olsztyńskiego. W tym dniu dalszych 5 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsypów. Są to powiaty: Człuchów i Ślawno w woj. koszalińskim, Jarocin w woj. poznańskim, Gostynin w woj. warszawskim oraz pow. Kielce.

Ogólna liczba powiatów, w których chłopcy zostali zwolnieni z miarek i odsypów, wynosi obecnie 191.

W dniu 27 bm. 2 dalsze powiaty wykonały roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Wałcz w woj. koszalińskim i Radzymin w woj. warszawskim.

Od 1 lutego samochody we Wrocławiu nie będą używać klaksonów

JAK NAS informują, Komisja Komunikacyjna MRN opracowała projekt wprowadzenia we Wrocławiu jazdy samochodów bez używania sygnałów dźwiękowych.

Szczegółowe zarządzenie wejdzie w życie przypuszczalnie już od 1-go lutego.

Przypuszczamy, że wprowadzenie tej innowacji zmusi kierowców! przechodniów do większej uwagi, a co za tym idzie — przyczyni się do zmniejszenia ilości wypadków w naszym mieście. (ster)

29

GRUDZIEŃ

Sobota

Dominika, Tomasz

Wschód słońca — godz. 7.45. Zachód słońca — godz. 15.30.



Spacerkiem

Wszystkim wiadomo, że dzieci cieszą się we Wrocławiu szczególnymi względami i są prawdziwym oczkiem w głowie naszego społeczeństwa. Bywają jednak wypadki, w których ludzie zapominają, że największą i najczulszą opieką winny być otoczone dzieci, które jeszcze nie ujrzały światła dziennego. I tu napotyka się ogromnie ważny ze społecznego punktu widzenia problem stosunku do matek ciężarnych.

Niestety, stosunek ten nie jest zawsze właściwy. Badamy szczerzy: widok kobiety ciężarnej, stojącej w zatłoczonym tramwaju obok wygodnie spoczywającego na ławce niedzieńca, nie należy we Wrocławiu do rzadkości.

Nie należy również do rzadkości objawy niezadowolona, a nawet wręcz nieprzychylnego stosunku klientów w sklepie do przyszłej matki, która obsługiwana jest w pierwszej kolejności. Ba, czasami nawet samych ekspedientów... „mato to obochodzi!”

Apelujemy: szanujmy matkę i dziecko, obywateli! W imię socjalistycznej etyki, w imię humanitaryzmu!

„Dobra” reklama

Dobra reklama sprzedaje sama — powiedziała jakis poeta. Jakkolwiek osobnik ten nie jest nam absolutnie znany, możemy na pewno przytoczyć jeden szczególny fragment z jego biografii: człowiek ów nigdy nie jeździł wrocławskimi tramwajami.

— A dlaczego? — spytała zapewne czytelnicy. — A dlatego, że niektóre ogłoszenia umieszczone w naszych wozach tramwajowych nie tylko nie „sprzedają same”, ale powinny wzbudzać na obliczach kompetentnych czynników z MPK rumieniec wstydu. Po prostu są nieaktualne i z uporem zapowiadają imprezy, które się już dawno odbyły i w ogóle stanowią obiekt nie zainteresowania, lecz zjadliwych dociepów.

No bo jak to, proszę dyrekcji MPK nazwać? W nomenklaturze sportowej „spóźnionym refleksem” — a w urzędowej — chyba łgawkami biurokracji, co? (Ana)

Gałębie

Gałębie z placu 1-go Maja są na wrocławian bardzo obrazowe i z zadrzocią spoglądają na swych ziomków gnieżdżących się w zabudowaniach otaczających Rynek.

No bo kto to widział: wrocławianie niby opiekują się skrzydlatą otulą bą naszego grodu, ale właściwie to dbają tylko o gołębie z Ryneku. Im przyniosą pożywienie i nimi się cieszą. A gołąbki z placu 1-go Maja muszą się utrzymać same i w ogóle nikt się nimi nie interesuje.

Zmartwione ptaki uważnie przęglają się w katuszach i pytają: albośmy to gorsze? W czym ustępujemy tamtym szczęśliwcom? Osobiście jesteśmy przekonani, że w niczym. Zresztą — przekonajcie się sami. (Ana)

Pomogło

W ubiegłym miesiącu pisaliśmy o tajemniczym sklepie PSS nr 108 z którego znika masło. Notatka zainteresowała się władze PSS-u.

W czasie kontroli wykryto i inne jeszcze nadużycia personelu, jak np. pobieranie nadmiernej cen. Kierowniczką sklepu ob. Niepołomska została zwolniona z pracy. Sprawy pozostałych pracowników przekazano Komisji do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami.

Oto jeszcze jeden przykład, jak współpraca redakcji „Spacerków” z instytucjami handlowymi, pomaga w zwalczaniu spekulacji. (Kaw)

Maszyny pracują na zwiększonych obrotach

Energia elektryczna

jest niezbędna do terminowego wykonania planów

Dlatego trzeba wzmóc sankcje wobec aspołecznych odbiorców prądu

KIOSKARZ z trzaskiem otworzył małe okienko. Z budki buchnął strumień ciepła. — Gorąco tu u was. — A co wam do tego — odburknął sprzedawca. — No, zobaczmy. Jesteśmy z Zakładu Zbytu Energii. Kontrola Społeczna. Pozwólcie, że sprawdzimy, czy w godzinach szczytowych nie używacie grzejników.

Jak pracownicy ekspozytury PKS realizują zobowiązania oszczędnościowe

PRACOWNICY wrocławskiej ekspozytury PKS realizują zobowiązania produkcyjne ku uczczeniu rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Kazimierz Garwin, magazynier materiałów pędnych, oszczędza obecnie około 50 proc. nafty. Zamiast do czyszczenia silnika używać za każdym razem czystej nafty, używa kilka razy tę samą, odpowiednio ją rafinując.

Brygadziści stacji obsługi, Marian Śmigielski oszczędza ponad 25 proc. oleju wrzecionowego. Nadto we wszystkich halach wyłączone zbyteczne punkty oświetleniowe. (b)

Zgon profesora dr. Władysława Podlacha

Dnia 20 grudnia 1951 r. zmarł we Wrocławiu nestor polskich historyków sztuki, znakomity uczeń dr. Władysława Podlacha, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Urodzony 4.12. 1875 roku w Krakowie, po studiach uniwersyteckich w kraju i za granicą habilitowany w roku 1916 z historii sztuki na Uniwersytecie Lwowskim, wykładał na nim jako profesor zwyczajny. Zasiadł od roku 1946 powołany na katedrę historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładał na nim aż do ostatnich dni życia.

Nagły zgon z powodu choroby serca wstrząsnął sterami naukowymi i młodzieżą studiującą, która oczekwała Go z ciekawością i przywiązaniem z powodu niezwykłych zalet umysłu, głębokiej wiedzy, szlachetności i dobroci charakteru.

Wybitny specjalista zarówno w zakresie historii sztuki średniowiecznej jak i nowoczesnej, upamiętnił się już w młodych latach obszernym dziełem o malowidłach ścennych Bukowiny. Śmierć jednego z największych humanistów polskich, jest ciosem dla nauki i niepowetowaną stratą dla studiującej młodzieży.

FACHOWCY POSZUKIWANI

KOBIECY W WIEKU od 18 — 30 lat do przeszkolenia krótkoterminowego płatnego na miejscu, po którym nastąpi przydział na właściwe stanowisko pracy w produkcji lub w przemyśle. Warunki pracy i zarobki należyści. ZAKŁADY METALOWE WE WROCLAWIU, UL. STAROGRODZKA 2/8 NA PILCZYCACH. 6569K

ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH W ZAWODZIE TOKARSKIM, FREZERKIM, SZLIFERSKIM I ŚLUSARSKIM zatrudnimy na dogodnych warunkach dla przemysłu metalowego. Dla wybitnych fachowców nie posiadających mieszkań we Wrocławiu zapewniamy mieszkanie 2 lub 3-izbowe od stycznia 1952 r. Zgłaszać się do działu kadr Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu, ul. Grabiszyńska 251. 6615K

STARZYCH KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH, KONTYSTÓW do prac okresowych na czas 1-2 miesiący — przyjmujemy od zaraz. Wynagrodzenie w/g umowy. Możliwość pozostania na stałe. Ekspozytura C.P.L.A. sekcja personalna — Wrocław, ul. Świerczewskiego 52. 6614K

WYSOKO-KWALIFIKOWANEGO MECHANIKA MOTOCYKLOWEGO zatrudni od zaraz Centralna Sekcja Motorowa — Zrzeszenie Sportowe „Spójnia” we Wrocławiu. Podania należy składać w P.Z.M., ul. Kuźnica 36. 6613K

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE SPRZEDAM motocykl 350 — Super-Sport. Stan b. dobry. Zgłoszenia pisemnie do Biura Ogłoszeń pod „350”. 6619G

SPRZEDAM motocykl DKW 350 w bardzo dobrym stanie. Szczytnicka 46/6. 6619G „komplet”. 6618G

KIOSKARZ Szymon Bodek, nie od razu otworzył drzwi. W tym czasie wyłączył duży, 1000-watowy grzejnik. Nie uszło to jednak uwagi kontrolerów. Piecyk był jeszcze gorący. Szymona Bodeka ukarano wyłączeniem prądu na przeciąg czterech dni.

ZBLIŻA się koniec roku. Fabryki pracują na szybszych obrotach. Każda godzina, minuta jest drożocenna. Silnikom potrzebna jest energia elektryczna. Plany produkcyjne trzeba wykonać.

Nie możemy więc dopuścić, aby na skutek lekkomyślnego nieprzestrzegania przepisów, które mówią, że w godzinach rannych i po zmroku nie wolno używać żadnych grzejników, żelazek itp. — stanęły maszyny.

Jest jednak wiele osób, instytucji i, niestety, zakładów pracy, które nie rozumiały tego nakazu dnia. Dlatego też „Słowo” będzie piętnować skłódników społeczeństwa. Dzisiejszą listę otwieramy nazwiskiem Marii Kasprzyckiej (Aliancka 14 m. 1). Wieczorem używała grzejnika o mocy 600 wat. Ukarano ją wyłączeniem prądu na 7 dni. Następnym z kolei jest Ludwik Chmielarz (ul. Ołtarwa 7 m. 23); używał żelazka. Kara — wyłączenie prądu na 7 dni; Józef Otręba (ul. Ołtarwa 14 m. 7); Zdzisław Kuhl (Sierakowskie 15) — również zostali ukarani za nadmierne pobieranie prądu.

Jak już wspomnieliśmy, o godzinach szczytowych nateżenia zapominają nie tylko odbiorcy prywatni, ale i zakłady pracy. Ostatnio ukarano grzywną za nieprzestrzeganie limitu kierownictwo Fabryki Urządzeń Mechanicznych, Zakłady Fajansu i Fabrykę Maszyn Elektrycznych.

Odbiorców prywatnych karze się wyłączeniem prądu, zakłady pracy i instytucje — grzywną pieniężną. Niedawno Stołeczna Rada Narodowa w Warszawie wydała uchwałę, aby karać grzywną nie tylko za-

łyżwy i narty golfy i skafandry nabyć można w dziale sprzętu sportowego PDT

DZIAŁ sprzętu sportowego wrocławskiego PDT cieszy się dużą frekwencją. Wśród klientów przeważa młodzież. Z uwagi na okres zimowy najwięcej „idą” teraz łyżwy i narty. Z ubrań dostać można spodnie narciarskie, swetry, tzw. golfy oraz ciepłe wiatrowki i skafandry.

W pierwszych dniach stycznia PDT otrzyma nowy transport butów narciarskich i rękawic.

klady pracy, ale i osoby prywatne. Ponieważ we Wrocławiu sytuacja na tym odcinku jest taka sama, uważamy, że Miejska Rada Narodowa powinna podjąć podobną uchwałę. Grzywnę nakładano by wówczas na najbardziej aspołecznych odbiorców energii. (b)

Robotnicy marzną a kożuchy leżą w magazynach

POWAŻNY problem do rozwiązania ma Rada Zakładowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

W związku z nadciągającym okresem mrozów robotnicy MPK zatrudnieni w halach tramwajowych (hale te są nieogrzewane) potrzebują ciepłych ubrań.

Ponieważ znajdują się one w magazynach wrocławskich, Rada Zakładowa zwróciła się do Dyrektora z prośbą o wydanie odzieży robotnikom. Zezwolenia takiego nie otrzymała. Otrzymała natomiast usną odpowiedź: Radcie sobie jakoś sami!

Podobne zdanie usłyszał przewodniczący Rady, ob. Rynkowski, w Zarządzie Głównym w Warszawie.

Kilka dni temu przyszło do MPK pismo zawiadomujące, że w najbliższym czasie rozesłane zostaną okólniki, dotyczące rozdziału ciepłych ubrań.

Ale na razie zostało wszystko po staremu. Robotnicy marzną, a kożuchy i wiatówki leżą w magazynie. (Kuź)

Spółdzielnia Usług Porządkowych uruchamia dział pielęgniarstwa domowego

NIE WSZYSCY mieszkańcy Wrocławia wiedzą o istnieniu Spółdzielni Usług Porządkowych, mieszczącej się przy ulicy Kazimierza Wielkiego.

Zadaniem tej placówki jest wykonywanie drobnych remontów hydraulicznych oraz dezynfekcja lokali.

Na zlecenie instytucji lub osób prywatnych Spółdzielnia wysyła również sprzątaczkę i froterów. W pracy Sp. Usł. Porząd. było dotychczas wiele niedociągnięć. Zdąrzyły się niekiedy karygodne wypadki, że np. sprzątaczką wystawiała rachunek nie za 6 przepracowanych godzin, a za 12-cie. Jest to niedopuszczalne ze strony kierownictwa, które wysyła nieodpowiedzialnych ludzi. W celu zapobieżenia podobnym faktom wprowadzono obecnie specjalne delegacje, na których zełeceniodawca zapisuje swoje uwagi.

W planach Spółdzielni na I kwartał 1952 r. przewidziane jest utworzenie nowego działu — pielęgniarstwa domowego. Jedną z bolączek placówki — to brak ludzi. Spółdzielnia Usług Porządkowych dysponuje 90-ciu pracownikami rutynowanymi. Ilość ta jest niewystarczająca z uwagi na zwiększenie zapotrzebowań.

Stuletnie badania wykazały: średnia temperatura we Wrocławiu wynosi 8,6 C

W cichym budynku na Sępolnie cztery specjalne termometry notują pogodę na wysokości 200 cm

W CICHYM zakątku Sępolna zdala od gwaru miejskiego znajduje się przy ul. Cmentarnej piętrowy budynek Obserwatorium Meteorologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Wspomnianą placówką naukową odwiedzili przedstawiciele „Słowa”.

Zostaliśmy bardzo gościnnie przyjęci przez asystenta, ob. Jana Słomkę, którego poprosiliśmy o udzielenie kilku informacji.

— Szkoda, że nie ma w tej chwili profesora Kosiby, ani jego zastępcy, gdyż oni są specjalistami w tej dziedzinie nauki. Postaram się jednak przekazać wam w miarę możliwości, to co jest mi znane.

Już na samym wstępie — mówi asystent — mam dla was wielką nowinę. Obecnie mija setna rocznica (1851 r.) rozpoczęcia we Wrocławiu notowań przebiegu temperatury i ciśnienia.

Jak wynika z pracy prof. Kosiby — ciągnie dalej nasz rozmówca — średnia temperatura Wrocławia każdego dziesięciolecia w przeciągu 90-ciu lat wynosiła około 8,6 stopni Celsjusza, najniższa przeciętna — miesięczna — wynosiła 1,2 st. C., natomiast najwyższa w miesiącu lipcu 18,86 st. Celsjusza.

— Czy wahania temperatury na różnych wysokościach są duże? — Najlepiej zorientujecie się, jeśli wyjaśnię to przykładowo. I tak 24 stycznia 1947 r. na wysokości 5 cm nad powierzchnią ziemi temperatura wynosiła — 23,7 st. C., na wysokości 50 cm — 20,2 st. C., a na wysokości 200 cm — 16,1 st. C. Widać sami, że zmiany są znaczne.

Jak wahała się temperatura w ostatnich dwóch miesiącach — listopadzie i grudniu?

— Przy końcu listopada maksimum wynosiło do 17 st. C., natomiast minimum — 2 st. C. W grudniu maksimum dochodziło do 6 st. C., a minimum — 5 st. C. Należy przy tym zaznaczyć, że temperatura mierzy się w godzinach rannych od 6-tej do 7-mej. W dniu wczorajszym, tj. 27 bm. rano strzałka rzeży wykazywała — 1,4 st. C.

Duże usługi Obserwatorium oddaje specjalnie urządzona klatka meteorologiczna zaopatrzona w 4 termometry (zwykły, wilgotny,

maksymalny i minimalny), termograf — przyrząd rejestrujący temperaturę oraz hygrograf — wykres nasylenia powietrza wilgocią. (C)

Już są do nabycia bilety na imprezy sylwestrowe „Słowa”

U WAGA czytelnicy: podajemy bliższe szczegóły, dotyczące wielkiego koncertu i nocy sylwestrowej, organizowanych przez redakcję „Słowa Polskiego” w dniu 31 grudnia. Jak już donosiliśmy, zabawa sylwestrowa urządzona zostanie w specjalnie ogrzanej i przygotowanej sali kina „Pokój”.

W przerwach między tańcami uczestnicy zabawy obejrzą występy takich artystów jak: primadonna Opery Poznańskiej Barbary Kostrzewskiej, primabaleriny Opery Warszawskiej Barbary Blitnerówny oraz pierwszego śpiewaka teatru Opery Lesława Finze.

Wzruszający humor — Tadeusz Olsza pobudzi widownię do wybuchów śmiechu.

Podczas występów akompaniować będzie profesor Jerzy Gaczyk.

Wszystcy wyżej wymienieni artyści wezmą również udział w wielkim koncercie, jaki odbędzie się 31 grudnia o godzinie 22.30 w sali kina „Śląsk”. Bilety zarówno na noc sylwestrową, jak i na koncert, nabywać można w przedsprzedaży w kinie „Śląsk” oraz w Domu Książki, Rynek 8 przy czym będzie się tam można zaopatrywać w nie również w niedziele.

Dochód z obu imprez przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Jeśli chodzi o inne imprezy sylwestrowe należy również wymienić zabawy organizowane przez dyrekcję WZG w kawiarni i barze centralnym PDT oraz w restauracji „Klubowej” przy ul. Franciszkańskiej. Zabawy te urozmaiceni będą licznymi występami artystycznymi. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które nabywać można u kierowników obu lokali. (Ana)

Widowiska i imprezy

TEATR PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Tosca”. POLSKI — godz. 19 — „Małżeństwo Kręczyńskiego”. KAMERALNY — nieczynny. MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj”.

WYSTAWY MUZEUM ŚL. — plac Wolewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; Śląsk w monetach, pieczętach i medalach”. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — Wystawa poświęcona 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

P.T.F. — ul. Stalingradzka 25 — „Fotografika J. Mierzeckiej”.

KINA ŚLĄSK — „W dni pokojów” (radz.) godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — „Burmistrz Anna” (NRD) godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Antoni i Antonina” (franc.) godz. 16, 18 i 20. SCALA — „Bohaterowie Mandzurii” (chiński), godz. 15.45, 18 i 20.15.

POKOJ — „Sumienie” (czeski), godz. 17 i 19. POLONIA — „Wesołe kumoszki z Windsoru (NRD), godz. 15.45, 18 i 20.

PIONIER — „Czarczi Złeb” (polski), godz. 15, 17 i 19. TĘCZA — „Dzieci ulicy” (włoski), godz. 16, 18 i 20.

FAMA — „Kopciuszek” (radz.), godz. 18 i 20. ROBOTNIK — „Małżeństwo Katarzyny” (radz.), godz. 17 i 19.

DWORCOWE — Aktualność — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 22 i 23. FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Podróże po Niemczech” część II.

Czynny od godz. 9 — 21. OGRÓD ZOologiczny — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DZURY APTEK SPOL. Nr. 19 — ul. Średzka 33. SPOL. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16. SPOL. Nr. 142 — ul. Mikolajka 46. SPOL. Nr. 11 — ul. Witosza 47. SPOL. Nr. 146 — ul. Słowiańska 2. SPOL. Nr. 1 — ul. Przyzantów 25. SPOL. Nr. 14 — ul. Żulawskiego 3.

OSTRE DZURY SZPITALI SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Witosza 22. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

Czy masz już zdjęcia do dowodu osobistego? 50 WROCLAWSKICH zakładów fotograficznych wykonuje zdjęcia do przyszłych dowodów osobistych. Każdy z nich obsługuje dziennie od 100 do 150 klientów.

Największe nasilenie jest zwykle między godziną 16-tą a 17-tą. Natomiast później frekwencja znacznie maleje. Apelujemy przeto do wrocławian, by odwiedzili zakłady fotograficzne i w godzinach późniejszych, gdyż otwarte są one do godz. 21-szej.

„Burmistrz Anna”

SZTUKA Fryderyka Wolfa dostarczyła tematu do jednego z ostatnich filmów kinematografii NRD. „Burmistrz Anna” (a właściwie wójt Anna), to jedna z bohaterów filmowych, którą możemy nazwać „kobieta - człowiekiem”, a którą tak rzadko ujrzyć można w obrazach, nakręconych w ustroju kapitalistycznym.

Treść filmu są dzieje młodej niemieckiej działaczki — Anny Drews — która na stanowisku wójta walczy o dobro mieszkańców całej wsi.

Wykonawczyni roli tytułowej — Ewa Rimska — wdziękiem i naturalną grą podbija serca polskiego widza. Niestety, reżyser Richard Nicolais, zachowując napięcie dramatyczne utworu Wolfa, nie pokazał jednak całkowitego obrazu nowej wsi niemieckiej.

Przekrój życia jednego domu nie otwiera perspektywy szerszego obrazu życia obecnej wsi NRD. Również strona obyczajowa została potraktowana zbyt powierzchownie. Dobrze ujęte są epizody humorystyczne, jak np. sceny z leniwą siostrzyczką lub lekcja, jakiej udziela dzielnia Anna staroście.

Mimo pewnych niedociągnięć, film „Burmistrz Anna” zalicza się do pozytywnych pozycji młodej kinematografii NRD. (H. Musz.)

Staszek Marusarz

trenuje narciarzy na Małej Krokwi

Jasiek Kula ma już na swym koncie 240 udanych skoków

(korespondencja własna z Zakopanego)

STASZEK Marusarz stanął w baranicy, ogromny jak góra, rozkrzyżował ręce i bronił wstępu na skocznię: — dosyć! Nie będziecie więcej skakać! Nie puszcze żadnego!



Stefan Dziedzic, jeden z najlepszych polskich narciarzy — specjalista w kombinacji.

Kazek Gołąb, który już teraz na początku sezonu błysnął wielkim talentem skokowym, przystąpił i prosił:

— Puśćcie dziadka choć raz... no, ostatni!

Skoczkowie, którzy od tygodnia skaczą na Małej Krokwi, mają przepisaną rację — 8 skoków dziennie, ale chęci co najmniej na 20. Marusarz, pełniący funkcję trenera w zastępstwie mgr Kozdrunia musi ich siłą odciągać. I słusznie. Za wszelką cenę nie można dopuścić do przetrenowania.

I tak w żadnym roku, nasi skoczkowie nie byli tak „naskakani”. Jasiek Kula na małych skoczniach terenowych oddał 170 skoków, a na Małej Krokwi miał już ok. 70 skoków, w czym tylko 4 nieudane! Wydaje się, że „kulus” jest o pół kroku od życiowej formy. Narty prowadzi tak równo, jakby mu kto linie na niebie wyrysował — narta nie odejście od narty ani na milimetr. Pięknie skacze i drugi stylista Poldek Tajner, którego skoki tym się wyróżniają, że przypominają pikowanie szybowca. I nie dziwiota. Tajner przecież jest pilotem szybowcowym.

Ale spróbujmy zwrócić uwagę na fragment treningu skoczków.

„DZIADEK SKACZE!”

Nad Zakopanem słońce, skocznia objęta jest cieniem. Mróz. Na balustradzie wsparty, jak szypser na mostku kapitańskim — Marusarz. Z siedziowskiej wieży kontroluje skoki.

Ściąga wargi, wydaje przeraźliwy gwizd — znak: skocznia wolna. Skaczą jeden za drugim, mięciutko, wobodnie, na styl, na pół sily.

Jedni płyną powietrzem, a inni dołem, mozolnie wdrapują się na skocznię. Tym Marusarz udziela wskazówek, wytyka błędy:

— Jasiek pierwszorędnie... słowa nie powiem.

— Brzucha Bolek nie wypina... brzucha nie wypina!

— Kazek dobrze było, tylko się nie garb w locie i głowa do góry.

Każdemu ma coś do powiedzenia i choć po zawodniku skakało dziesięciu innych, Marusarz zapamiętał jego skok, wady i zalety.

Lecz oto rozlegają się wołania:

— Dziadek skacze! Dziadek!

Rzeczywiście Staszekowi zdziwiła się „beiferka”. Zrzucił kożuch, wziął dechy i poszedł na rozbieg. Skoczył dwa razy dla rozgrzewki, od niechcenia, z niesamowitą pewnością. Dla Staszka powietrze jest drugim żywiołem. Czuje się w nim tak pewnie jak my na ziemi.

Taki już jest.

Bogaty sezon wrocławskich kół sportowych

PRAWIE w każdej świetlicy wrocławskich kół sportowych znajduje się stół pingpongowy.

Wieczorami — po pracy — zbierają się przy nim członkowie kół, by rozegrać kilka partii pingponga.

Ostatnio w Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej powstała sekcja tenisa stołowego, której pierwszym zajęciem było opracowanie kalendarzyka imprez. Jest on dość bogaty i z pewnością spotka się z aprobatą wrocławskich pingpongistów.

Do dnia 15 stycznia przeprowadzone będą indywidualne mistrzostwa kół sportowych. Okres od 22 do 27 stycznia poświęcony będzie zorganizowaniu spotkań pomiędzy drużynami kół.

2 lutego rozpoczną się drużynowe mistrzostwa Wrocławia, które zakończą się w dniu 30 marca.

Od 1 do 20 kwietnia walczyć będą o mistrzostwo Wrocławia najmłodsi pingpongiści — juniorzy.

(Bil)

SPO — odznaką każdego sportowca

Konkurs skoków otwartych zainauguruje sezon narciarski w Karkonoszach

ZIMOWY sezon narciarski w Karkonoszach rozpocznie się 6 stycznia.

W dniu tym odbędzie się na dużej skoczni w Szklarskiej Porębie tradycyjny konkurs skoków otwartych.

Wezmą w nim udział oprócz najlepszych skoczków dolnośląskich także zawodnicy zakopiańscy i śląscy.

(JB)

Miejsce obozu przedolimpijskiego nieustalone. Zobaczymy pięściarzy chińskich

W STYCZNIU 1952 r. w miejscu jeszcze nie wyznaczonym, odbędzie się wyszkoleniowy oboz przedolimpijski dla bokserów. Weźmie w nim udział około 35 zawodników. Drugi oboz w marcu będzie wypoczynkowy. Odbędzie się on w górach. Trzeci — 6-tygodniowy przed samą olimpiadą o charakterze kondycyjnym odbędzie się w Oliwie. Ostatnie dwa tygodnie tego obozu będą poświęcone na uzupełnianie sporty, aby uniknąć przesyty boksem.

W ramach przygotowań olimpijskich projektowany jest również w styczniu turniej przy udziale dwóch drużyn polskich, austriackiej i węgierskiej, a nad to wizyta bokserów chińskich.

Planowane jest zaproszenie dwóch drużyn fińskich, które stoczyły by po dwa mecze w różnych ośrodkach.

Mistrzostwa Polski, w których wezmą udział reprezentanci okręgów, (a nie Zrzeszeń) projektowane są w maju. Przed mistrzostwami, Zrzeszenia organizują dwa obozy treningowe dla zawodników.



Szabla, podobnie jak floret i szpada, była domeną młodzieży. Do finału szabli rozgrywanego w ramach Indywidualnych Mistrzostw Polski we Wrocławiu ze starszych zawodników zakwalifikowali się jedynie Wójcicki i zastępczy mistrz sportu — Fokt.

Dolnośląscy koszykarze odpoczywają 10, 17 i 24 lutego — finały mistrzostw klasy wojewódzkiej

ROZGRYWKI koszykówki męskiej o mistrzostwo dolnośląskiej klasy wojewódzkiej wesły w stadium końcowe. Obecnie czolowe drużyny dolnośląskie korzystają z dwutygodniowego „wypoczynku”, który trwać będzie aż do dnia 13 stycznia.

Wolne terminy zostaną wykorzystane na zorganizowanie kilku spotkań towarzyskich z drużynami innych miast. Wrocławskie kluby AZS i Ogniwa projektują nawet sprowadzenie kilku zespołów ligowych.

WALKA O FINAŁ

Przerwa w rozgrywkach mistrzowskich jest doskonałą okazją, by przygotować się do decydujących spotkań o wejście do finału.

W chwili obecnej jedynie „piątka” Ogniwa jest pewnym kandydatem na finał. Nie wiadomo jeszcze, czy zeszlorski mistrz Dolnego Śląska OWKS zdola zdystansować świdnickiego Kolejarza. W grupie I AZS utrzymuje się na czelu tabeli i mimo, że wykazuje wyraźny spadek formy, powinien zakwalifikować się łatwo do finału.

O drugim miejscu w grupie zdecydowanie bezpośrednie spotkanie Gwardii i Stali Pafawagu.

Cztery drużyny, które znajdują się w finale, rozegrają we Wrocławiu w dniach 10, 17 i 24 lutego spotkania systemem „każdy z każdym” bez rewanżów.

Zatopek wybrany do Komitetu Olimpijskiego

W PRADZE dokonano wyboru prezydium czeskosłowackiego Komitetu Olimpijskiego. Przewodniczącym został Muha, przewodniczący czeskosłowackiego Komitetu K. F. Na członka komitetu powołano Emila Zatopka.

Czechosłowacja będzie reprezentowana na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w narciarstwie hokeju i łyżwiarstwie.

Ogniwo (K. Góra) Spójnia (Lubawka) 6 : 4 w pingpongu

W KAMIENNEJ Górze rozegrany został mecz tenisa stołowego pomiędzy Spójnią Lubawka, a miejscowym Ogniwo. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pingpongistów Ogniwa 6:4.

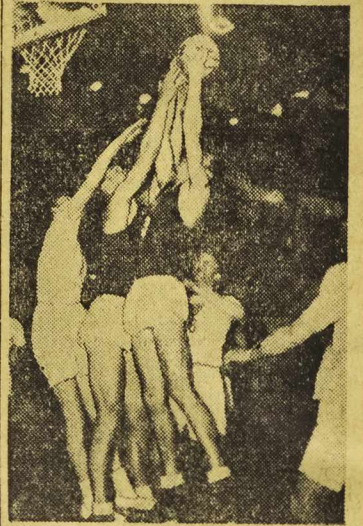
Wyniki poszczególnych gier (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwa):

Zdebski — Śliwka 1:2, Szuster — Sokajski 1:2, Funik — Feige 2:1, Zdebski — Sokajski 0:2, Szuster — Śliwka 2:1, Funik — Sokajski 2:0, Zdebski — Feige 1:2, Szuster — Śliwka 2:1, Funik — Śliwka 2:1.

Gra podwójna: Funik, Szuster — Sokajski, Feige 2:0.

Dobłą formę wykazał Funik z Ogniwa, oraz Sokajski i Feige ze Spójni.

(J. B.)



Australia — USA 2 : 1 w Pucharze Davisa

Po dwóch dniach decydującego meczu o Puchar Davisa, Australia prowadzi z USA 2:1.

W grze podwójnej para australijska: Sedgman, Mac Gregor pokonała Amerykanów: Schroedera, Traberta 6:2, 9:7, 6:3. Wydaje się, że w tym zaciętym meczu ostateczne zwycięstwo i puchar przypadną w udziale Australii.

Pogromca Schroedera — Sedgman jest raczej faworytem w spotkaniu z Seirsem, choć ten ostatni wykazał również dobrą formę, zwyciężając w pierwszym dniu meczu nadzieję tenisa australijskiego, młodzieńczego Rose.

Niezwykle zarumieniali Amerykanie byli pewni zwycięstwa przed meczem, a kiedy w jednej z gazet ukazał się artykuł przepowiadający im klęskę, oburzyli się niezwykle. Kapitan drużyny amerykańskiej Frank Shields w audycji radiowej zmieszał z błotem autora tego artykułu, twierdząc, że nie ma on pojęcia o tenisie.

Przed meczem z Australią, Amerykanie starym swym zwyczajem rozpoczęli „wojnę nerwów”, i puścili się na naturalne chwytły. Rozpuścili wiadomość, że kapitan drużyny zamówił już w samolocie miejsce dla skrzyni, w której wywożą Puchar Davisa z Australii do Stanów Zjednoczonych...

RADIO

NIEDZIELA, 30 GRUDNIA 1951 R.

Program I

5.55 Pocz. aud. 6.00 Wiadom. 6.05 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 7.55 Program. 8.00 Wiadomości. 8.10 Muzyka. 9.00 Odpowiedzi fali 49. 9.10 Aud. dla wykład. partyjnych. 9.30 Dla każdego coś miłego. 10.30 Aud. dla wojska. 11.15 Pogadanka. 11.35 Koncert 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 14.00 Program. 14.05 Aud. dla wsi. 15.15 Melodie ludowe. 15.45 Czy na Marsie są ludzie? 16.00 Dziennik. 16.20 Muzyka. 16.55 Poezja rumuńska. 17.10 Opera komiczna. 19.25 Pan Tadeusz. 19.45 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiadom. sportowe. 20.30 Muzyka. 21.30 Aud. rozrywkowa. 22.00 Wiadom. sportowe. 22.30 Muzyka. 23.00 Wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.40 Hymn.

Program II

5.55 Pocz. aud. 6.00 Wiadom. 6.05 Muzyka. 7.00 Wiadom. 7.05 Od melodii do melodii. 8.00 Dziennik. 8.20 Diet forteljan. 8.30 Wszelchnia. 8.50 Aud. SKRK. 9.00 Koncert. 9.30 Aud. dla dzieci. 9.45 Wieś tańczy i śpiewa. 10.00 Przegląd prasy. 10.05 Skrzynka ogłoszeń. 10.20 Poezja i muzyka. 10.50 Robotnicze zespoły śpiewają. 11.10 Muzyka. 11.40 Skrzynka Wszelchnia. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek. 13.15 Nowości naukowe i techn. 13.25 Koncert. 14.00 Powieść M. Sadoveanu. 14.15 Koncert. 14.30 Recenzja. 14.45 Tygodnik warszawski. 15.00 Na straży pokoju. 15.05 Aud. dla dzieci. 16.00 Słuchowisko. 16.20 Muzyka. 16.50 Felieton. 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert. 18.00 Na fall humoru i satyry. 18.30 Koncert chopinowski. 19.00 Melodie taneczne. 19.30 Ozken — komedia. 21.00 Dziennik. 21.30 Wieczorna serenada. 22.00 Wiadom. sport. z całej Polski. 22.30 Wiadom. sportowe. 22.40 Koncert 23.07 Muzyka. 23.50 Wiadomości. 24.00 Hymn.

D. c. n.

— Więc chcesz, Miękki Grzmocie, żebyśmy mu ulegli? Mamy porzucić nasze odwieczne obrzędy? — krzyknął Krocząca Dusza z pogardą.

Stryj nie zwracał uwagi na jego słowa. Mówił dalej:

— Nasz Wielki Duch był dotychczas dobry. Wystarczył nam. Ale przyszli Długie Noże — Amerykanie. Co się okazało? Ich Wielki Duch jest silniejszy. Dlaczego mam tańczyć dla słabszego Ducha?

— Milcz!!

Słowo to padło jak ostre cięcie bicia. Wypowiedział je Biały Wilk, nasz czarownik. Ow niezwykły człowiek cieszył się wielkim szacunkiem i był najczystszy umysłem wśród Czarnych Stóp. Biały Wilk słynął z wielu cudów, jakich dokonał i w jakie wszyscy wierzyli, chociaż dzisiaj uświadamiam sobie, że to nie były czary, lecz niebywała bystrość umysłu, pozwalająca mu widzieć rzeczy, dla innych ukryte. Wpływ i doświadczenie swe zawsze użytkowywał dla dobra szczepu, dlatego więcej go kochaliśmy niż się bali, i on to był właściwym wodzem naszej grupy.

Jego krótkie słowo przecięło wszelkie gadanie i było jak wyrok. Dręcząca cisza zapadła wśród ludzi. Wtem jeden z grających zaczął uderzać w bęben, zrazu nieśmiało i cicho, potem silniej, potem inni wpadli w jego takt, nawiązali dawny rytm. Już sprężyły się ciała i tańczący ruszyli od nowa. Wszystkich jak poprzednio ponosiła namiętność tańca, tylko teraz mniej było ognia i mniej śpiewu o zwycięstwie. Mroźny podmuch obcego wiatru wpadł do naszego namiotu.

ARKADY FIEDLER

MAŁY BIZON

Tak tańczyli ojcowie przez całą noc. Nam dzieciom rychło kazano iść spać, ale dzika a słodka melodia wiskała się w nasz sen rozniecając tęsknotę za wielką przygodą.

Jeszcze było ciemno. W obozie rozległy się nawoływania, by wstać. Skoczyliśmy na nogi i zaraz wybiegli pod gwiaździste niebo. Ojciec szedł na prerie po konie, a my smęki pomagaliśmy matce w zwijaniu skóry namiotowej. Ruszyliśmy w drogę o brzasku.

I znowu zaszło przykre wydarzenie i nie mogłem powstrzymać się od lez. Stryj Huczący Grzmot z kilkunastoma zwolennikami odłączył się od głównej naszej grupy i postanowił żyć i wędrować samodzielnie. Nie chcieli oni przebywać z nami. Razem z nimi poszły oczywiście ich rodziny, a wśród nich miałem najlepszego przyjaciela i rówieśnika, syna stryja, Kosmate Orlątko. Byliśmy dotychczas nierozdzielni kuzynami, łączyły nas wszystkie harce i baraszk i ogromne, niezmacone braterstwo. Nadchodziła chwila rozstania. Staaliśmy obok siebie, obydwa niezgodni wykrztusić słowa, nawet niezdolni patrzeć na siebie. Ze smutku mieliśmy pustkę w głowach i zaschnięte gardła. Sterczyliśmy jak kółki, dopóki rodzice nie zaczęli nas wołać.

6)

— Jedziesz? — w końcu wyjąkałem.

— Jadę — odpowiedział Kosmate Orlątko — ale szybko wrócę.

— A jeśli twój ojciec nie będzie chciał?

— Jeśli nie będzie chciał, to mu ucieknę.

— Oj, oj.

— Ucieknę, mówię ci.

— Tak daleko? Przez tyle prerii?

Wobec moich wątpliwości Orlątko wręczył mi swój piękny mały łuk, z którego już dobrze strzelał do piesków ziemnych i oświadczył:

— Jeśli nie powrócę, to łuk będzie twój.

Łuk był wyjątkowo cenny, ale Kosmate Orlątko był mi miłszy, niż wszystkie łuki na prerii. Chciało mi się beczć i coś zamglilo moje oczy. Z trudem widziałem, jak przyjaciół czapał na przykrótkich nogach odchodząc do swych rodziców. W ręce trzymał jego łuk.

Gdy słońce się ukazało, przemierzaliśmy górskie podnóża, a daleko za nami błyszczały ośnieżone stoki Gór Skalistych. Wszędzie dokoła leżał jeszcze śnieg, jednak czuć było bliską wiosnę. W miarę schodzenia w coraz niższe doliny odnosił mi wrażenie, że fale powietrza rozgrzewały się z godziny na godzinę, ale to pewnie wyrozwęzwały się nasze serca: przed nami, na wschodzie, rozpościerały swój czarowny kobierzec faliste prerie.

D. c. n.